

24(?) Goudin

1858-314

Mój Taty Kochany.

Niepospieszyłam i odpo-
wiednia na Taty drugi list
ale to dla tego i mi Taty
komis dają nie Taty do wy-
pełnienia - Jaś mnie się wy-
daje tak kurki usposobiony
ie mu tylko pomai je bliżej
potrzeba ieby je pokochai.
ale o to właśnie najtrudniej;
za pewne ieby on tego progu
to by nikomu Taty nie
było bo i on jest bardzo progu.
my pnie Babki i Rodziców ale
własnie i tylko bliżej pomai.

jej mój mu to pragnie
 nie dai, a tenczasem nie
 bardzo wiem jak go do hotel
 Lambert przyjeżdżaj. Oni
 wypowie mi powiedzieli
 my go niemożemy tak
 czysto zapraszać, ale ty
 się staraj ich zbliżyć do
 siebie. I to ich obydwóch
 ma. to się domyśli jak to
 łatwo. Nie trzeba dobrej
 drzewi trawie (jeżeli to dobro
 nadzieję) musimy się po-
 cieszać przystawieniem "to
 ma wisieć się utonie"
 Ja przyjechałam Gapię i co
 w mojej sile to uszyje

żeby im ułatwić poru-
 wanie się - Jasiowi nie
 chce dużo mówić o tem i
 nawet o projekcie kupna
 tramwaju niemożemy mu
 jeszcze, bo myślałem lepiej
 żeby mu samemu to myśl
 przychodziła i upodobala
 się - I Stasia Potockiego edaje
 się i nie będzie nim i
 chociaż on ^{podobno} ma projekt
 starania się o Iris-12 i bracia
 jej edaje się mieli dosta-
 tecznej sposobności poru-
 wania go, żeby być zdecydowa-
 nymi nie przyjąć go - I Sypka
 iżno mówile że Karol Pa-
 czyński się edaleha oświadczona

ale i no niego podobno się
nie bardzo cieszą. Tu Polaków
ogromnie wiele; jedni się kłócą,
drudzy się bawią, a wszyscy
bez wyjątku, niemożę się bardzo
na cesarza Mikolaja gniewać,
że im króć do domów powracają.
W towarzystwach francuskich tatarów
niegody z powodu rozmaitych
zdani politycznych; ~~ie~~ mówią
je się unikają jak mogą
je kiedy się spotykają to ~~nie~~
gadają nie śmiało twarzą.
23^{to} Dają Polacy wielki obiad
X^{ciu} Adamowi; będzie blischo
100 osób i mowy i zdrowia
bude pić e t c etc [] pojmy
Tapa jak on się tej zabawki
chce. Wierki Tapa catuje naj
słodziej:-